

Wspomnienie o wielkiej aktorce

Ryszarda Hanin, zmarła przed czterema dniami wybitna aktorka, reżyser i wykładowca, miała także w swoim życiorysie łódzki epizod. Przyjechała tu w 1945 roku z Teatrem Wojska Polskiego, w 1949 roku razem z Leonem Schillerem przeniosła się do Warszawy. W czasie pobytu w Łodzi zdała eksternistycznie egzamin aktorski.

Łódzką przygodę z teatrem rozpoczęła 22 marca 1945 r. rolą Panny Młodej w „Weselu” Wyspiańskiego w reżyserii Jacka Woszczerowicza. Później były m.in. role w „Celestynie” Rojasa (Melibea) i w „Burzy” Szekspira, gdzie grała Ariela. Wacław Borowy pisał z zachwytem w „Tygodniku Powszechnym”:

- Ariel nie chodzi jak ludzie, on się rytmicznie posuwa po po-

moście, niby gimnastyk odbywający mistrzowsko ćwiczenia równowagi na wąskiej kładce. Ostatnim przedstawieniem, w jakim wystąpiła Ryszarda Hanin na łódzkiej scenie, było „Nadzie” Gorkiego w reżyserii Leona Schillera. Grała w tym przedstawieniu „Nastkę”.

- Zetknęłam się z Ryszardą Hanin w czasie Jej pobytu w Teatrze Wojska Polskiego. Pełniłam wtedy funkcję dyrektora administracyjnego. Bardzo dużo czytała, i choć była młodą aktorką, stworzyła wiele wspaniałych kreacji w teatrze schillerowskim. Mogę powiedzieć, że się zaprzyjaźniłyśmy. Ryszarda Hanin była wtedy żoną Leona Pasternaka, mieszkali w Domu Literata - powiedziała nam Sabina Nowicka z Teatru im. Jaracza.

W Domu Literata mieszkała także Anastazja Wieczorkowska, wtedy żona nieżyjącego już pisarza Jerzego Wyszomirskiego. - Państwo Pasternakowie mieszkali na parterze. To byli dobrzy sąsiedzi, ludzie spokojni, bardzo życzliwi, o wysokiej kulturze - wspomina.

Ryszarda Hanin także i później przyjeżdżała do Łodzi. Występowała gościnnie u Dejmka w Teatrze Nowym, grywała w spektaklach realizowanych w łódzkiej telewizji. Ostatni, pośredni kontakt z Łodzią miała w marcu 1993 r. W ramach XI Festiwalu Szkół Aktorskich studenci warszawscy pokazali łódzkiej widowni „Ptaszka zielonopiórego” Gozdziego w Jej reżyserii.

**Maria SONDEJ
Jacek WALCZAK**